

Krwiożercza wiewiórka przez dwa dni siała postrach

31 grudnia 2021

Mieszkańcy małej walijskiej wioski you przez dwa dni żyli w kompletnym strachu przed krwiożerczą wiewiórką, która bez pardonu atakowała zarówno ludzi, jak i zwierzęta. Wiewiórka ugryzła przynajmniej 18 osób i wywołała taki popłoch, że część mieszkańców przestała ze strachu wychodzić z domu.

<https://www.youtube.com/watch?v=0lpoSicCSko>

Wiewiórka, nazwana przez jedną z mieszkank wioski „Stripe”, przez dwa dni i z niezwykłą zaciętością atakowała mieszkańców i zwierzęta żyjące w Buckley. Wiewiórka ugryzła lub podrapała przynajmniej 18 osób, a rany były na tyle dotkliwe, że osoby poszkodowane musiały przyjąć szczepienie przeciwko tężcowi. Gryzoń zaatakował także kilka kotów i psów, a jego agresywne zachowanie było trudne do wytłumaczenia. Kilko mieszkańców zostało pogryzionych zupełnie znienacka – wiewiórka rzuciła się na nich z dachu albo goniła ich wzdłuż drogi. Ostatecznie gryzoń został zwabiony do ogrodu 65-letniej Corrine Reynolds, która wcześniej karmiła zwierzę w swoim ogrodzie, i złapany.

„Ulżyło mi, że złapałam wiewiórkę, bo mój wnuk, który ma tylko dwa lata, bawił się w ogrodzie i musiał przestać, bo to było niebezpieczne (...) Chociaż widywałam ją kilka razy dziennie we własnym ogrodzie, to jej zachowanie w ciągu ostatnich trzech dni dało mi powód do niepokoju. Zbyt szybko do mnie przybiegała, gdy tylko mnie zobaczyła. (...) Nadal uważam, że ona miała jakieś problemy zdrowotne, takie jak guz, ponieważ taka zmiana w ciągu kilku dni nie była normalna” – wyznała pani Reynolds.

Wiewiórka, ponieważ była szarą wiewiórką (gatunek inwazyjny) musiała zostać uśpiona. Zgodnie bowiem z nowym prawem wiewiórki szare nie mogą być w Wielkiej Brytanii z powrotem

wypuszczane na wolność. „Jest mi smutno, ponieważ jestem miłośnikiem zwierząt i przeze mnie ta wiewiórka straciła życie. Wiem, że ludzie nie lubią szarych wiewiórek, ale dla mnie wszyscy są stworzeniami Boga” – wyznała zasmucona Corrine Reynolds. A rzecznik RSPCA dodał na łamach „The Guardian”: „Byliśmy niesamowicie smutni, że musieliśmy uśpić tę wiewiórkę, ale nie pozostawiono nam wyboru ze względu na zmiany w przepisach w 2019 r., które uniemożliwiają wypuszczanie wiewiórek szarych z powrotem na wolność. Nie zgadzamy się z tym prawem i sprzeciwiamy się mu, ale zgodnie z prawem musimy go przestrzegać”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk